

## WSTĘP

Niniejsza książka jest poświęcona uporczywemu nękananiu (stalkingowi) oraz innym formom prześladowania emocjonalnego, których podłoże jest złożone, a motywacje sprawców wielorakie. Są nimi: mobbing, bullying i molestowanie seksualne. W przypadku tych czynów sprawcy i sprawczynie są na ogół powodowani silnymi emocjami, nad którymi nie są w stanie odpowiednio zapanować. Stalking, podobnie jak przemoc w rodzinie i mobbing, zalicza się do tzw. przemocy emocjonalnej. Jest to, jak trafnie stwierdził Grzegorz Wrona, „ingerencja (działanie lub zaniechanie) w psychikę drugiej osoby, skierowana przeciwko jej emocjom, wywołująca negatywne dla niej skutki (zarówno jednorazowe, jak i odsunięte w czasie)”<sup>1</sup>. Przemoc emocjonalna nie ma nigdy charakteru jednorazowego.

Stalking jest przedmiotem mojego naukowego zainteresowania od 2007 r., kiedy zostałam zaproszona do udziału w projekcie Modena Group of Stalking, grupy naukowej działającej na Uniwersytecie w Modenie (*Università degli Studi di Modena e Reggio Emilia*), która przygotowała pierwszy raport na temat prawnego uregulowania tego zjawiska w państwach Unii Europejskiej pt. *Protecting Women From the New Crime of Stalking: a Comparison of Legislative Approaches within the European Union*<sup>2</sup>. Gdy powstawał ten raport, uporczywe nękanie było karane zaledwie w ośmiu krajach Unii

---

<sup>1</sup> Wrona G., *Definicja przemocy emocjonalnej w aspekcie prawnym i psychologicznym*, w: *Przemoc emocjonalna, Materiały z konferencji z okazji Międzynarodowego Dnia Ofiar Przystępstw*, Bytów, 22 lutego 2008 r., Ministerstwo Sprawiedliwości, Warszawa 2008, s. 26–27.

<sup>2</sup> *Protecting Women From the New Crime of Stalking: a Comparison of Legislative Approaches within the European Union*, Modena Group of Stalking, University of Modena and Reggio Emilia 2007.

Europejskiej (Austrii, Belgii, Danii, Holandii, Irlandii, Niemczech, Wielkiej Brytanii oraz na Malcie). Dzisiaj jest penalizowane w 22 państwach członkowskich. W 2007 r. we wspomnianym raporcie pisałam, że w Polsce stalking w ogóle nie jest przedmiotem zainteresowania społecznego, nie ma na ten temat debaty publicznej, prawie nie ma badań naukowych<sup>3</sup>, a w mediach pojawia się on zaledwie sporadycznie (zazwyczaj w serialach telewizyjnych)<sup>4</sup>.

Co ciekawe, szerokiego zainteresowania stalkingiem nie wywołała najtragiczniejsza w naszym kraju sprawa o uporczywe nękanie, zakończona w 1996 r. zabójstwem osoby publicznej – Agnieszki Kotlarskiej-Świątek, modelki i zdobywczyni tytułu Miss Polski i Miss International w 1991 r.<sup>5</sup> (być może ze względu na to, że w Polsce praktycznie nie istniał jeszcze internet). Jerzy L. prześladował ją od początku kariery, śledząc ją, pojawiając się na pokazach mody, w których występowała, wysyłając listy i kwiaty. W 1992 r. prześladowanie zakończyło się – Agnieszka Kotlarska-Świątek wyjechała do Stanów Zjednoczonych, gdzie pracowała, ale także wyszła za mąż i urodziła córkę. W 1996 r. o modelce zrobiło się znowu głośno, ponieważ cudem uniknęła śmierci w katastrofie samolotowej. Miała lecieć z Nowego Jorku do Paryża, ale odwołała rezerwację biletu na feralny lot ze względu na przesunięcie terminu zdjęć. O jej nieprawdopodobnym szczęściu szeroko rozpisywała się wówczas polska prasa, co spowodowało, że Jerzy L. przypomniał sobie o jej istnieniu. Zaczął pisać listy z pogrózkami i oskarżać ją o zmarnowanie mu życia, a w czasie pobytu modelki w Polsce zaatakował nożem jej męża. Kobieta stanęła w jego obronie, została wtedy ugodzona nożem i zmarła wskutek odniesionych ran.

Zainteresowanie uporczywym nękaniami w Polsce bardzo wzrosło w roku 2008, kiedy to głośna medialnie stała się sprawa nękania dentystki Angeliki Krupskiej. Pokrzywdzona postanowiła nie tylko walczyć z prześladowcą na drodze prawnej, ale także publicznie pokazać, jakie szkody przynosi brak ustawodawstwa antystalkingowego. Zarówno pokrzywdzona, jak i jej adwokat mecenas Rafał Rogalski organizowali spotkania z mediami przed każdą rozprawą, występowali w telewizji, udzielali wywiadów. To właśnie ta sprawa wywołała zainteresowanie Ministerstwa Sprawiedliwości problematyką stalkingu i była początkiem drogi prowadzącej do kryminalizacji uporczywego nękania w Polsce.

<sup>3</sup> W 2006 r. zostały przeprowadzone pierwsze badania przez Justynę Skarżyńską-Sernaglię na próbie 2000 respondentów. Opis metodologii tych badań znajduje się dalej.

<sup>4</sup> *Protecting Women From the New Crime of Stalking*, s. 110–111.

<sup>5</sup> Kaprys M., *Smutny koniec życia miss Agnieszki Kotlarskiej*, artykuł na portalu onet.pl, <https://wiadomosci.onet.pl/na-tropie/smutny-koniec-zycia-miss-agnieszki-kotlarskiej/rmd5p> [dostęp: 22.05.2018].

W niniejszej pracy koncentruję swoją uwagę na stalkingu, mobbingu, molestowaniu seksualnym i bullyingu, ponieważ mają one bardzo wiele cech wspólnych. Jedną z nich jest to, że motywacją sprawców jest dążenie do zdobycia lub utrzymania władzy. Bez względu na konkretną formę zachowania, zawsze chodzi o to, by poprzez władzę umocnić swoją pozycję w grupie bądź zdobyć innego rodzaju gratyfikacje<sup>6</sup>. Inną cechą wspólną są różnice płci między sprawcami a pokrzywdzonymi. W przypadku wszystkich omawianych w pracy czynów większość sprawców stanowią mężczyźni (względnie chłopcy) i w niemal wszystkich przypadkach także (za wyjątkiem bullyingu) osoby pokrzywdzone są przede wszystkim kobietami (dziewczętami). Taki rozkład płci wśród nękanących i nękanych każe zastanowić się nad podłożem społecznym i kulturowym tych zachowań.

Stalking, mobbing, molestowanie seksualne i bullying są na ogół zachowaniami wieloczynowymi, sprawcy posługują się różnymi technikami nękania i prawie zawsze (poza molestowaniem seksualnym) ich zachowanie musi być długotrwałe i uporczywe, żeby zakwalifikować je jako przemoc i nękanie. Osoby pokrzywdzone są narażone na duży stres, a wielokrotnie na ogromne cierpienie, przynoszące zarówno skutki somatyczne, jak i psychiczne. Mimo tych negatywnych rezultatów, wiele działań prześladowców jest indyferentnych prawnie i nie podlega karze. O ile od 2011 r. w Polsce jest skryminalizowane przestępstwo stalkingu, o tyle w przypadku innych zachowań o charakterze przemocy emocjonalnej sprawiedliwości należy dochodzić na drodze postępowania cywilnego lub w sądzie pracy, a ciężar udowodnienia winy sprawcy i wynikłych z jego zachowania szkód spoczywa na osobie pokrzywdzonej.

Wszystkie opisywane zjawiska łączy także to, że są one stale obecne w społeczeństwie, bez względu na okres historyczny. W poszczególnych epokach i okresach historycznych większość form tych zachowań istniała, choć bywały nierzadko odmiennie interpretowane przez społeczeństwo. Jednak z różnych powodów w drugiej połowie XX w. zaczęto nie tylko więcej o nich mówić, ale stały się one także przedmiotem zainteresowania naukowego kryminologów, pedagogów, socjologów czy specjalistów od zarządzania. Zwrócenie uwagi na ich szkodliwy charakter, co obserwujemy współcześnie, jest konsekwencją zmiany systemu wartości wielu społeczeństw, przede wszystkim w państwach tzw. Globalnej Północy. Zakłada on wolność jednostki (w tym wolność dysponowania swoją osobą), wolność seksualną, równość kobiet i mężczyzn, przyznawanie pełnej ochrony przed przemocą także małoletnim, zniesienia czy zatarcia się granicy między tym, co „prywatne” i „publiczne”. Rozwojowi

---

<sup>6</sup> Więcej na ten temat piszę w rozdziale drugim.

przynajmniej części z opisywanych zachowań przemocowych sprzyja także rozwój technologii. Internet i telefonia komórkowa powodują, że zwłaszcza uporczywe nękanie czy bullying są łatwiejsze do zrealizowania, częstsze, bardziej widoczne, a przez to także bardziej niebezpieczne. Dla większego zainteresowania tymi zjawiskami znaczenie ma też ekspansja prawa i jego gwaranta (państwa) na obszary dotychczas nieregulowane. W konsekwencji pojawiły się (obecnie w wielu państwach już zrealizowane) postulaty reakcji prawnej na te zjawiska, w tym niekiedy także reakcji karnej.

Podjęcie pracy nad tak szerokim tematem, jakim jest przemoc na tle emocjonalnym, wymaga znacznego zawężenia kierunku badań. Nie sposób bowiem w granicach jednej monografii omówić dogłębnie i szczegółowo wszystkich jej rodzajów. Przemocą emocjonalną, zgodnie z omówioną wyżej definicją Wroney, jest przemoc psychiczna między bliskimi osobami, zwana także przemocą w rodzinie lub przemocą domową. Określa ona wiele zależności między sprawcą a ofiarą, przybiera rozmaite formy, splatające się ze sobą i współwystępujące obok siebie. O tego rodzaju przemocy powstały liczne opracowania zarówno w Polsce, jak i na świecie. Z tych właśnie względów, w swojej pracy tematem przemocy między osobami bliskimi w rozumieniu przestępstwa znęcania się nad osobą bliską lub zależną zajmuję się jedynie wtedy, gdy współwystępuje ona w zbiegu z przestępstwem uporczywego nękania.

Choć, jak pisałam już wyżej, na potrzeby niniejszej pracy do przemocy emocjonalnej zaliczam stalking, mobbing, molestowanie seksualne i bullying, to jednak właśnie uporczywe nękanie (stalking) pozostaje wiodącym tematem niniejszego opracowania. Jest to decyzja podyktowana koniecznością ograniczenia materiału do eksploracji naukowej, a ze względu na to, że uporczywe nękanie było rzadkim przedmiotem badań w Polsce, zdecydowałam się na pogłębienie wiedzy naukowej dotyczącej tego właśnie obszaru. Ponieważ jednak mobbing, molestowanie seksualne i bullying pozostają silnie ze stalkingiem splecione znaczeniowo i łączy je wiele cech wspólnych, o których wspominałam wyżej (a szerzej analizuję je w rozdziale drugim), zdecydowałam się poszerzyć zakres pracy o pewne wątki związane z tymi zachowaniami. Przeprowadzone przeze mnie badania aktowe, które są podstawą niniejszej rozprawy, dotyczą jednak wyłącznie problematyki uporczywego nękania.

Kwestie uporczywego nękania omawiane w niniejszej pracy zawężam jedynie do art. 190a § 1 i 3 k.k., pomijając rozważania na temat przestępstwa stypizowanego w art. 190a § 2 k.k., jakim jest kradzież tożsamości<sup>7</sup>. Jest to

---

<sup>7</sup> Bardzo syntetyczne uwagi na temat kradzieży tożsamości jako szczególnej formy cyberprzemocy przedstawiłam w rozdziale drugim.

świadoma i przemyślana decyzja. Wraz z kryminalizacją stalkingu ustawodawca zdecydował się także na penalizację czynu polegającego na podszywaniu się pod inną osobę, wykorzystywaniu jej wizerunku lub jej danych osobowych w celu wyrządzenia jej szkody majątkowej lub osobistej. Zachowania tego rodzaju były uciążliwe dla ofiar, a brak ich penalizacji był źródłem poważnych kłopotów osób pokrzywdzonych<sup>8</sup>. Z tych względów należy zaaprobować decyzję o kryminalizacji tego czynu. Natomiast niefortunne wydaje się umieszczenie w jednym artykule Kodeksu karnego zarówno uporczywego nękania, jak i kradzieży tożsamości. Kradzież tożsamości została bowiem potraktowana jako forma stalkingu, na co wskazuje uzasadnienie projektu ustawy, w którym jest napisane, że „ochroną w tym wypadku będą objęte m.in. te sytuacje, w których dane innej osoby wykorzystywane są przez sprawcę, np. do złośliwego zamawiania wartościowych towarów lub usług za pomocą sieci teleinformatycznych lub do tworzenia fałszywych kont lub stron internetowych, na których umieszczane są informacje, rzekomo przez samego pokrzywdzonego lub sam wizerunek pokrzywdzonego w pewnym negatywnym kontekście, który mógłby przynieść mu szkodę osobistą lub majątkową”<sup>9</sup>. W pełni zgadzam się ze zdaniem autorów, którzy twierdzą, że przywłaszczenie tożsamości należy uznać za zupełnie odrębne przestępstwo, które zasługuje na oddzielną analizę<sup>10</sup>. Monika Płatek pisze, że przestępstwo stypizowane w art. 190a § 2 k.k. nie jest występkiem formalnym, a zatem nie musi być to ani zachowanie uporczywe, ani też nie musi wzbudzać poczucia zagrożenia, choć niewątpliwie zawsze będzie naruszać prywatność osoby pokrzywdzonej. Ze względu na brak znamienia uporczywości kradzieży tożsamości „nie jest więc literalnie tym, co oddaje termin stalking”<sup>11</sup>. Co więcej: przeprowadzony pilotaż badań wykazał, że większość czynów kwalifikowa-

---

<sup>8</sup> Kłopoty te były związane nie tylko z brakiem możliwości ukarania takich zachowań, jak zakładanie czyjejs fikcyjnej strony internetowej czy podszywanie się pod tą osobę na portalach społecznościowych, ale rodziły także problemy z ustaleniem sprawcy takiego niepożądanego zachowania. Dopóki nie były one przestępstwami, dopóty organy ścigania nie mogły podjąć działań zmierzających do ustalenia tożsamości sprawcy.

<sup>9</sup> Uzasadnienie do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny Druk nr 3553 z dnia 27 października 2010 r., s. 15.

<sup>10</sup> Lach A., *Kradzież tożsamości*, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 3, s. 29–39; Grupa G., *Windykacja należności jako przejaw uporczywego nękania z art. 190a § 1 k.k.*, „Monitor Prawa Handlowego” 2013, nr 5; Sowirka K., *Przestępstwo „kradzieży tożsamości” w polskim prawie karnym*, „Ius Novum” 2013, nr 1.

<sup>11</sup> Płatek M., *Stalking – reforma prawa czy dogmatyczny (d)efekt genderowych uchybień zasadzie neutralności prawa*, w: Mozgawa M. (red.), *Stalking*, Wolters Kluwer, Warszawa 2018, s. 237.

nych z art. 190a § 2 k.k. nie dotyczy zachowań *stricte* stalkingowych, lecz przywłaszczenia tożsamości jako narzędzia służącego do dokonania oszustwa, najczęściej wyłudzenia kredytu lub pożyczki (którego to zachowania ustawodawca w ogóle nie wziął pod uwagę w uzasadnieniu projektu ustawy). Z tych powodów postanowiłam skoncentrować się jedynie na art. 190a § 1 i 3 k.k., jako że dotyczą one wyłącznie uporczywego nękania. Sprawy z art. 190a § 2 k.k. pojawiają się w badaniach jedynie wtedy, gdy są one rzeczywiście formą stalkingu i sprawca odpowiadał zarówno z art. 190a § 1, jak i z art. 190a § 2. Takich przypadków było jednak w całych badaniach jedynie 12 (3,4% czynów).

We wstępie chciałam także zwrócić uwagę na kwestie językowe. Język polski charakteryzuje się przewagą form męskich, i tak mówimy na ogół o sprawcy, pokrzywdzonym, przełożonym, podwładnym, mając często na myśli zarówno mężczyzn, jak i kobiety. Jest to szczególnie trudne w sytuacji przemocy emocjonalnej, w przypadku której płeć pokrzywdzonych i sprawców ma znaczenie. Jak wspominałam wyżej: większość sprawców przemocy emocjonalnej jest mężczyznami, a większość pokrzywdzonych: kobietami. Jednak konsekwentne pisanie o sprawcy oraz pokrzywdzonej byłoby także nieuprawnione, bowiem w wielu przypadkach mamy do czynienia także ze sprawczyniami oraz ofiarami będącymi mężczyznami. Aby zachować równowagę, staram się w książce zmieniać formy, pisać o sprawcach i sprawczyniach, używać pojęć pokrzywdzony i pokrzywdzona. Niekiedy stosuję zapis wskazujący na równowagę płci, pisząc na przykład o sytuacji kiedy przełożony/przełożona nęka podwładnego/podwładną. Zapis ten może wydawać się w pierwszej chwili rażący, jednak w mojej ocenie najlepiej oddaje świadomość, że w obu rolach występują zarówno mężczyźni, jak i kobiety (choć proporcje są różne). Choć nie sposób zupełnie tego uniknąć, staram się także jak najrzadziej używać słowa ofiara, pisząc częściej o pokrzywdzonym, pokrzywdzonej, czy osobie pokrzywdzonej. Termin ofiara jest bowiem stygmatyzujący, w języku polskim także zakładający pewną pasywność, podczas gdy osoby pokrzywdzone nierzadko znajdują w sobie wiele determinacji, by walczyć o własne bezpieczeństwo. W anglojęzycznej kryminologii proponuje się zastąpienie pojęcia *victim* (ofiara) słowem *survivor* (osoba, która przetrwała), jednak termin ten jest odnoszony na ogół do osób, które doświadczyły najpoważniejszych przestępstw: zgwałcenia, przemocy domowej czy handlu ludźmi<sup>12</sup>. Wydaje się także zbyt poważny w odniesieniu do większości osób, które zmagają się z przemocą emocjonalną, stąd też staram się jak najczęściej pisać

---

<sup>12</sup> Klaus W., *Przemoc ze strony najbliższych w doświadczeniach życiowych uchodźczyń. Analiza kryminologiczna*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2016, s. 31–32.

po prostu o pokrzywdzonych. Ze względów językowych i stylistycznych nie sposób jednak całkowicie usunąć z wywodów słowa ofiara, choć zdają sobie sprawę z jego stygmatyzującego charakteru.

Praca składa się z sześciu rozdziałów. Pierwszy rozdział jest poświęcony zagadnieniom metodologicznym. Omawiam w nim zastosowane techniki badawcze, a także proces doboru próby, przedstawiam także problemy i hipotezy badawcze. W rozdziale drugim opisałam definicje psychologiczne i kryminologiczne zjawisk zaliczanych do przemocy emocjonalnej, to jest stalkingu, mobbingu, molestowania seksualnego i bullyingu, podejmując próbę systematyzacji tych definicji, znalezienia obszarów wspólnych dla tych zjawisk oraz cech, które je różnią. Opisuję także pokrótce historię i uwarunkowania kulturowe, analizuję również skalę ich występowania w Polsce i na świecie. Trzeci rozdział jest poświęcony regulacjom prawnym. Przede wszystkim szczegółowo analizuję przepisy państw Unii Europejskiej kryminalizujące stalking oraz polskie przepisy karne i wykroczeniowe dotyczące uporczywego nękania. Opisuję regulacje polskie i państw unijnych dotyczące mobbingu, molestowania seksualnego i bullyingu. Rozdziały czwarty został poświęcony sylwetce sprawcy przemocy emocjonalnej, ze szczególnym uwzględnieniem typologii sprawców stalkingu. Przeanalizowałam tu, na podstawie literatury i wyników badań własnych, cechy demograficzne sprawców oraz kwestię chorób psychicznych i zaburzeń osobowości stalkerów. Odnoszę się także do zagadnień bardziej szczegółowych, takich jak uporczywe nękanie będące formą przemocy w bliskich związkach czy kobiet jako sprawczyń stalkingu. W piątym rozdziale analizuję sylwetkę ofiary przemocy emocjonalnej (na podstawie literatury i badań własnych), opisuję skutki przemocy emocjonalnej oraz takie kwestie, jak uporczywe nękanie znanych osób i problematykę fałszywych zgłoszeń przestępstwa stalkingu. Ostatni rozdział odnosi się do reakcji na stalking i inne czyny o charakterze przemocy emocjonalnej. Reakcja ta dotyczy zarówno postaw osób pokrzywdzonych, wsparcia o charakterze terapeutycznym, jak i reakcji prawnokarnej i instytucjonalnej (np. zakładów pracy w przypadku molestowania seksualnego i mobbingu czy szkół w przypadku bullyingu). Analizuję także politykę karania stalkingu w państwach Unii Europejskiej oraz praktykę sądowego wymiaru kary w Polsce.